

POSTANOWIENIE

Dnia 7 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik (spr.)
Sędziowie:	SA Zbigniew Ducki SA Sławomir Jamróg

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 7 lipca 2014 r. w Krakowie

sprawy z powództwa T. T.

przeciwko J. T.

o rozwód

na skutek zażalenia pełnomocnika pozwanej na orzeczenie o wynagrodzeniu za pomoc prawną udzieloną pozwanej z urzędu zawarte w punkcie III wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 1 kwietnia 2014 r. sygn. akt XI C 860/13

p o s t a n a w i a:

zmienić zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że wymienioną w nim kwotę 442 złote 80 groszy zastąpić kwotą 894,80 zł (osiemset dziewięćdziesiąt cztery złote i osiemdziesiąt groszy) a w pozostałym zakresie zażalenie oddalić.

UZASADNIENIE

Postanowieniem zawartym w punkcie III wyroku z dnia 1 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Krakowie przyznał adwokatowi M. R. od Skarbu Państwa kwotę 422,80 zł tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną pozwanej J. T. z urzędu.

Uzasadniając powyższe orzeczenie sąd I instancji wskazał, że pełnomocnik z urzędu wyznaczony zarządzeniem Okręgowej Rady Adwokackiej w K. z dnia 22 stycznia 2014 r. napisał w sprawie jedno pismo, w którym podtrzymał dotychczasowe stanowisko pozwanej, prezentowane samodzielnie wniesionej odpowiedzi na pozew, pozwana była przesłuchiwana w charakterze strony jeszcze przed wyznaczeniem pełnomocnika, zaś na rozprawie, na której zapadł wyrok obecny był substytut wyznaczonego adwokata z urzędu. Pełnomocnik domagał się wynagrodzenia w wysokości podwójnej stawki minimalnej oraz zwrotu kosztów wyjazdu do pozwanej do O. w kwocie 558 zł. Zdaniem sądu nakład pracy pełnomocnika nie uzasadnia przyznania mu podwójnej stawki, skoro sporządził tylko jedno krótkie pismo procesowe, a stanowisko pozwanej w toku całego procesu było niezmiennie, to jest wnosila ona, tak jak powód, o orzeczenie rozwodu bez orzekania o winie. Sąd uznał, że pełnomocnik powinien, znając akta sprawy, skontaktować się z pozwaną w pierwszej kolejności telefonicznie lub pisemnie, a dopiero w razie konieczności, to jest w przypadku ewentualnej zmiany jej stanowiska, jechać na spotkanie z nią.

Postanowienie powyższe zaskarżył zażaleniem pełnomocnik powódki – adwokat M. R. domagając się przyznania kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu w kwocie 1.186 zł, na która składają się kwoty: 720 zł jako dwukrotność

stawki minimalnej oraz 466 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych na przejazd do O. w celu spotkania z pozwaną. Skarżący zarzucił, że koszty takie są uzasadnione nakładem pracy przez niego poniesionym, gdyż pozwana jest osoba niepełnosprawną, korzystającą z wózka inwalidzkiego, a zwróciła się do pełnomocnika o spotkanie w miejscu zamieszkania. Zdaniem skarżącego jedno spotkanie z klientem stanowi minimum, jakie powinien adwokat spełnić niezależnie od miejsca zamieszkania strony, której świadczy pomoc prawną. Wynagrodzenie w wysokości podwójnej stawki minimalnej jest uzasadnione nakładem pracy, liczoną łącznie z czasem poświęconym na spotkanie z pozwaną, zaś koszty przejazdu zostały obliczone stosownie do stosownych przepisów dotyczących zwrotu kosztów podróży służbowych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie jest bezzasadne.

Skarżący podnosi, że jedno bezpośrednie spotkanie z klientem, uzyskującym pomoc prawną z urzędu, stanowi minimum, jakie powinien spełnić profesjonalny pełnomocnik, i to niezależnie od miejsca zamieszkania strony, dla której pomoc świadczy. Twierdzenie to jest trafne. Trzeba mieć na uwadze, że stosownie do § 8 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu (przyjętego uchwałą Naczelnej Rady Adwokackiej nr 2/XVIII/98 z dnia 10 października 1998 r. z późniejszymi zmianami) adwokat winien wykonywać swe czynności zawodowe według najlepszej woli i wiedzy, z należytą uczciwością, sumiennością i gorliwością. Taki sposób wykonywania obowiązków adwokackich z reguły obliguje adwokata do bezpośredniego spotkania z klientem, co w wypadku gdy klient ten nie może z przyczyn obiektywnych stawić się w kancelarii swego pełnomocnika z urzędu, uzasadnia zaliczenie kosztów związanych z tym spotkaniem do niezbędnych wydatków poniesionych w związku z udzielaniem pomocy prawnej z urzędu, o jakich mowa w przepisie § 19 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Stąd trafnie pełnomocnik powódki domaga się przyznania od Skarbu Państwa kosztów poniesionych na dojazd do miejsca zamieszkania powódki, które wylicza na kwotę 466 zł (a nie jak omyłkowo podał sąd I instancji 558, gdyż jest to liczba kilometrów, jaką pełnomocnik przebył).

Brak natomiast podstaw do przyznania pełnomocnikowi wynagrodzenia w wysokości wyższej od stawki minimalnej przewidzianej przepisem § 7 ust. 1 pkt 1 powołanego rozporządzenia, stosownie do § 2 ust. 3 powiększonej o stawkę podatku od towarów i usług. W pierwszej kolejności zauważyć trzeba, że przyznanie żadanego przez pełnomocnika pozwanej wynagrodzenia w wysokości dwukrotności stawki minimalnej było niedopuszczalne, gdyż przepis § 19 pkt 1 stanowi, że wynagrodzenie ponoszone przez Skarb Państwa z tytułu pomocy prawnej udzielonej z urzędu nie może przekroczyć 150% stawki minimalnej. Sąd, stosując kryteria określone w § 2 ust. 1 rozporządzenia, a zatem niezbędny nakład pracy adwokata, a także charakter sprawy i wkład adwokata w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy, rozważać mógł jedynie przyznanie wynagrodzenia w wysokości od stawki minimalnej do jej półtorakrotności. Niewątpliwie czas poświęcony na dojazd do miejsca zamieszkania pozwanej w celu spotkania się z nią był stosunkowo znaczny, jakkolwiek porównując go z czasem koniecznym dla udzielenia pomocy prawnej w skomplikowanych i spornych sprawach, jakimi niejednokrotnie są sprawy o rozwód i separację, nie można go uznać za szczególnie wysoki. Z drugiej strony sprawa miała charakter niesporny, pozwana już przed rozpoczęciem udzielania pomocy prawnej przez jej pełnomocnika z urzędu przychyliła się do żądania rozwodu bez orzekania o winie stron i stanowisko takie podtrzymała podczas przesłuchania w drodze pomocy sądowej, stąd pełnomocnik z urzędu tylko podtrzymał jej wcześniejsze stanowisko. W takich okolicznościach nie sposób przyjąć, ażeby kryteria orzekania o wynagrodzeniu adwokata, wskazane w powołanym wyżej przepisie, uzasadniały przyznanie wynagrodzenia w wysokości wyższej od stawki minimalnej.

Z powyższych przyczyn, na podstawie art. 397 § 2 w zw. z art. 386 § 1 i z art. 385 k.p.c., należało częściowo uwzględnić zażalenie, powiększając przyznaną kwotę o koszty dojazdu pełnomocnika do powódki, a w pozostałej części zażalenie oddalić.